



DZIENNIK wychodzi codziennie rano w każdy poniedziałek i następujące po świętach.

DODATEK miesięczny wychodzi w każdy dzień każdego miesiąca.

DZIENNIK „CZAS“		w Państwie Austriackim (pocztą)	
rocznie	złr. 30	rocznie	złr. 25
połrocznie	15 „ 15	połrocznie	12 „ 30
kwartalnie	5 „ 15	kwartalnie	6 „ 15
miesięcznie	2 „ 15	miesięcznie	2 „ 15

PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS“ z DODATKIEM		w Państwie Austriackim (pocztą)	
rocznie	złr. 31	rocznie	złr. 35
połrocznie	15 „ 30	połrocznie	17 „ 30
kwartalnie	5 „ 15	kwartalnie	9 „ 15

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, dotyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, spżędzi, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 15 kr. za opłatę stępiową za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi prenumeracyjnymi i inseratami przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycji „Czasu“.

LISTY reklamacyjne nieopieczętowane niebędą frankowanymi.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 6 kr.

Kraków 10 maja.

Konferencje paryskie nastąpią niebawem: zapowiedziano je już w parlamencie angielskim. Do nich też odnoszą się wszystkie prawie symptomy sytuacji politycznej w Europie. Głównie chodzi o to, jakie kwestje traktowane tam będą: czy sama tylko kwestya Księstw Naddunajskich, czy też i traktat żegluga na Dunaju.

Pierwsza z tych kwestyj wymagała oczywiście konferencji: dla niej zwołane one być musiały odnośnie do litery traktatu paryskiego. Tu nie ma żadnej wątpliwości, żadnego sporu. Życzenia ludności w Księstwach są wiadome, opinia komisji bułareszkiej nie znana. Wnosić wolno, że opinia ta nie wypadła na korzyść życzeń. Po upadku mocyi Gladstona, aby Anglia uwzględniła życzenia Księstw i nie opuściła kierunku politycznego, jakiego się w tej sprawie trzymała podczas kongresu paryskiego, okazuje się, że i dzisiejszy gabinet jest przeciw połączeniu się Księstw. Widocznie lord Clarendon, przemawiając na kongresie paryskim wbrew instrukcyi lorda Palmerstona, albo lord Palmerston od tego ożasu zdanie zmienił. Zmieniła je, zdaje się i Francya, skoro p. D'Israeli oświadczył, że sposób zapatrywania się Francji na tę sprawę zgadza się zupełnie z widokami Anglii. Zupełnie tak jak w sprawie o parowiec sardyński. Francya, jak się zdaje, nie rozpoczyna jeszcze owe misyi, jaką jej niektóre dzienniki wskazują. Po pamiętnej nocy *Monitora* za unią Księstw żaden przecie kraj nie miał tak oczku niej zwróconych, jak Księstwa Naddunajskie, a powiedzianem było, że kraje takie bierze Francya w opiekę. Konferencje dowiodą, jak daleko sięga ta opieka.

Trudniejsza może rzecz przyjdzie o drugą kwestyę o traktat żegluga. *Gazeta Wiedeńska* przytaczając, iż umowa graniczna między Rosyą a Turcyą w Azji przedłożoną była konferencji, nie chce z tego wyciągać wniosku, aby i umowa żegluga musiała iść pod konferencyę. *Gazeta Krzyżowa* staje tu po stronie Austrii, nie chcąc aby się obce państwa mieszały w sprawy Dunaju, rzeki zdaniem jej, wyłącznie niemieckiej. Namawia ona rząd pruski, aby poparł Austryę. Pomimo więc tysiącznych rozpraw w tym przedmiocie, traktat paryski zawsze jeszcze rozmaitym ulega tłumaczeniom. Znajdzie się może sposób dogodzenia wszystkim.

Nie mówimy już nie o sporze duńsko-niemieckim, chociaż twierdzono, że się państwa obce weń wmięszac mają. Nic też nowego w nim nie zaszło w upłynionym tygodniu. Za trzy tygodnie Bundestag ma uchwalić, czy nazaczy Danię nowy termin sześciotygodniowy. Proces ten widocznie rozłożony na całe lato, jak twierdzi dowcipnie *Kladderadatsch*, a mógłby może powieść, że rozłożony na lata.

Nic nie mówimy także czy sprawy włoskie przyjdą na konferencyach, czemu nie samaby może tylko Austrya się oparła. Tymczasem w sporze o „Cagliari“ Sardyńia przystaje podobno na sąd polubowny; mówią, że za pośrednika obiera Prusy. Czy Neapol przystanie na sąd takowy niewiadomo, tém więcej, że proces w Salerno już na ukończeniu.

Nareszcie pobyt paradniowy Fuada paszy w Wiedniu, i zjazd kilku dyplomatów poprzedzający konferencyę, będzie miał zapewne na celu kwestyę chrześcian poddanych Turcyi, a może i w przedmiocie wyspy Perim zajdzie pewne porozumienie, jeżeli i ten wypadek ma być usunięty z kon-

ferencyi mających dalej prowadzić mozolne dzieło europejskiego pokoju.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 8 maja.

z prowincyj tureckich wiadomości ostatnie są zaspakajające. W Serbii, usiłowania Ethem paszy przywrócić zgodę między senatem a księciem i zapewnić spokojność kraju, podnosząc moralną powagę Porty. Jest to tryumf arystokracji serbskiej nad władzą księcia panującego. Turcyja dalszych stąd korzyści dla siebie wyciągnąć zapewne nie zaniecha. W Bośni i Hercegowinie Hussein pasza, Azis pasza i Kiani pasza potrafił także jeśli nie zaspokoić Rajasów, to przynajmniej ich zasfanie w dalsze Porty rozporządzenia obudzić, rozruchy rozbroić i niecierpliwosć wywołać ucieskiem, w granicach spokojnego oczekiwania zamknąć. Co nastąpi z Czarnogorą? Układy w Trebini zdaje się że do niczego nieprzyszły. Turcyja nowo gromadzi siły. Paszowie radzą nad przyszłymi krokami. Książę Danilo ze swej strony robi, jak mówią, zbrojne przygotowania. *Journal de Francfort* grozi księciu Czarnogóry wojną. *Le Nord* w tem widzi poduszczenie Austrii, żeby znaleźć sposobność do interwencji, lub medycacji zbrojnej. Oba, zdaniem mojem się mylą. Porta niemyśli o wojnie z Czarnogorą dopóki zacepiona nie zostanie, i ograniczy się na obsadzeniu granic. Austrya nie podnieca, gdyż z zawikłań a nawet z medycacji zbrojnej żadnych nieotrzymałaby korzyści. Mniemac, że sprawa ta zająć może uwagę konferencyi paryskiej, jest to przypisywać jej działaniu zbyt obszerne granice, jest to wprowadzać konferencyę na stanowisko kongresu. Wszakże spór ten między Portą i Czarnogorą, prędzej lub później musi się stanowczo i legalnie załatwić, jeśli niema być ciągle jak dotąd źródłem zamieszania krwawych. W tej jednak chwili zapewne pozostanie jeszcze w zawieszeniu.

Sprawa parowca „Cagliari“ już zdaniem wielu załatwiona w ten sposób, że statek ma być zwrócony Piemontowi. Anglia i Francya mają to na Neapolu wymódz. Inni mówią, że te państwa zaproponowały sąd arbitralny. Lord Malmesbury wymienił oba te środki. Inny członek gabinetu oświadczył przed dwoma dniami, że Piemont się zgadza, lecz nie dodał, czy na oba te środki, lub na jeden z nich. Zresztą trzeba wiedzieć, co powie Neapol. Depesze z tamtąd donoszą, że proces o „Cagliari“ poszedł do apelacyi. Proces w Salernie jeszcze się nieskończył.

Wczoraj przybył tu książę panujący Sasko-Weimarski. N. Pan przyjął go w dworcu kolei żelaznej.

Roboty około burzenia bastionów posuwają się dalej i spieszą. W tych dniach nowe przejście przy dawnej bramie czerwonej do koszar Cesarza Franciszka-Józefa I. otworzonym zostanie.

Berlin 6 maja.

† Nie mógłem dotąd sprawdzić doniesionej wam z Wiednia pod dnem 2 b. m. wiadomości, że, w skutku zachodzących w tej chwili drażliwych nieporozumień pomiędzy Prusami i Austryą, gabinet berliński posunął się aż do groźby wystąpienia z Rzeszy niemieckiej, oraz, że oświadczenie to przesłane zostało z Berlina do wszystkich dworów niemieckich. Cała prasa niemiecka nie wie także dotąd nic o takim gabinetu tutejszego zagniewaniu i zagrożeniu, i dowie się o niem zapewne dopiero z *Czasu* *). Nie byłoby to po raz pierwszy, ale gdyby wiadomość takiej wagi miała się okazać błędną, prasa niemiecka nie przepuszczyłaby tego *Czasowi* na sucho, będąc bardzo skora do rzucania na niego kamieniami nawet za prawdziwe ale niemile do słuchania wiadomości. Coby do powyższego oświadczenia Prusy głównie spowodowało, nie chcę zgadywać. Powody są, ale nie uważam je za dość ważne, aby się niemi wyrzeczona groźba dała usprawiedliwić. To pewna, że w Niemczech, nie tylko w narodzie ale i w sferach rządowych, panuje obecnie przeciwko Bundestagowi niemal niezadowolone, zwłaszcza z postępowania jego w sprawie holztyńskolauenburskiej. Zwracam tylko uwagę waszą na wstępny artykuł dzisiejszego numeru *Kreuzzeitung*, w którym i polityce pruskiej dostaje się częstą wymierzonyj przeciwko Bundestagowi filipiki. Nie myślę jednak, aby sprawa holztyńska była nieporozumienia prusko-austriackiego przyczyną, bo wniosek większości ma obu gabinetów głosi za sobą. Drażliwsze były wnioski dotyczące wewnętrznych spraw Związku, między nimi: wnioski prusko-hanowerski, dotyczący zmiany regulaminu obrad Bundestagu, wnioski pruskie dotyczące przypuszczenia załogi pruskiej do fortec związkowych Rastadtu i Landau. Wnioski te pozostały w mniejszości, skutkiem wpływu przypisywanego Austrii. Ważniejszą nadto wszystko jest unia celna Niemiec, ku której Austrya coraz silniej zdąza, a Prusy jej się, utrzymując Związek celny, opierają. Wolność żegluga na Dunaju zmusza niejako Bawaryą i Wirtemberg, członków Związku celnego, do popierania handlowej polityki Austrii. Sprzyjają jej zapewne i niektóre inne południowe państwa. Związek celny będzie zagrożony, jeżeli nie wejdzie w bliższe od obecnych stosunki z Austryą. Ostatnie konferencye wiedeńskie, zebrane w tym celu, nie doprowadziły do porozumienia się, i mają się powtórnie w ciągu lata zebrać. Tu panuje przekonanie, że po upływie obecnego peryodu Związek celny nie będzie nanowo przedłożony. Termin ten jednak jest jeszcze dość daleki. Za wspólną wszystkich członków wolą można jednak zdaje mi się, zmienić to postanowienie; można w każdym razie ułatwić zbliżenie się do Austrii. Wiem, że w tym względzie trwają ciągle pomiędzy członkami Związku celnego i Austryą układy. Wiem nadto, że w Prusiech pracują nad tem, aby w razie rozwiązania Związku celnego, utworzyć Związek celny północny. Być może, że powyższa wiadomość korespondencyi wiedeńskiej, odnosi się nie do wystąpienia Prus z Bundestagu, lecz z Związku celnego? Przytoczyłem zachodzące nieporozumienia. Rzecz podana powinna się bliższemi doniesieniami wyjaśnić.

W miesiącu lipcu lub sierpniu przybędzie tu na dłuższy pobyt Cesarzowa rosyjska matka. W miesiącu wrzesniu, po odbyciu połogu, przybędzie Królowa angielska. Zdrowie N. Pana wzmacnia się fizycznie i umysłowo. Temi dniami przyjmował N. Pan po raz pierwszy jednego z posłów zagranicznych, opuszczającego dwór tutejszy. Był to poseł bawarski, hr. Montgelas, który tu przez wiele lat rezydował, a teraz udaje się do Londynu. N. Pan długo z nim o różnych rzeczach z wszelką przytomnością i spokojnością umysłu rozmawiał. N. Pan odbywał swoje zwyczajne parogodzinne przechadzki nawet w ostatnich dniach ulewnej i burzliwej niepogody. Przeprowadzenie się do Poczdamu ma nastąpić w przyszłym tygodniu. Umarł tu w tych dniach generał hr. Alvensleben były minister i przez niejaki czas poseł w Wiedniu. Pogrzeb był wspaniały.

Z nad ujścia Elby 5 maja.

Donoszą mi z Kopenhagi, że obecna sytuacja bynajmniej nie jest pocieszająca. Chociaż zaprzeczają wieściom, jakoby Austrya i Prusy miały wynurzyć życzenie zmiany obecnego ministerium, a jak twierdzą korespondenci *Independance i Norda*, że Rosya, Francya i Anglia radzą Bundestagowi przychylić się lub też uwzględnić propozycyę Danię z 25go marca, to przecież nic niezpowiada utrwala się obecnego ministerium i jego polityki. Już przeszło od roku brakuje ministra spraw zagranicznych i ministra dla Holztynu; gabinet partji przez natarczywość z zewnątrz a nauczony własnymi błędami, z niechęcią wstępuje wreszcie na drogę pozornie odpowiednią celom zamierzonym. Co może wyniknąć w końcu, gdy w burzy ratuje się skokami z jednego czołna na drugie, by dostać się do zbawionego brzegu. Na wewnątrz, tak twierdzą doświadczeni ludzie stanu, wszędy widać niepewność, niestałość. W ostatnich czasach i prezes rady stracił wiele na swęj wziętości, tak, że widmo abdykacyi ciągle snuje się na widowni politycznej. Już od roku prawie wyglądają z obawą tego często zapowiadanego zdarzenia. Z pewnością teraz wiedzą w Kopenhadze, że Bundestag uwzględnił propozycyę Danię, ale nie bez wyrażenia życzeń, aby określono sposób w jaki Dania zamysła modyfikacyę ustawy ogółu państwa przeprowadzić. Otóż piszą mi pod tym względem, że rząd nie może orzec nic pewnego przed zniesieniem się ze stanami holztyńskimi, którym do opinii i obrad mają być przedstawione sześć §§. wstępnych wspomnianej ustawy, które bez nich ministerium Oersteda w konstytucyi ogólnej zamieszcilo. Co się tyczy granic, po za które modyfikacye możliwe wyjść niepowinny, to do określenia takowych rząd duński gotów, ale nieprędzej do rzeczy przystąpić może, aż o zamiarach i zamysłach w tym kierunku Bundestagu dokładne odbierze objaśnienie. Zdaje się, że to zupełnie na to wychodzi co odłożone ostatecznej uchwały Bundestagu, która nastąpić ma za kilka tygodni. Z resztą nie niezapowiada, żeby się w Kopenhadze obawiano jakichkolwiek nieprzyjemnych skutków, a tém mniej przysuwanych przeciw Danię. Wiedzą też tam dobrze, że hałaśliwe wybrki petersburskiej niemieckiej gazety, tchnące Szelewik-hol-

sztyznizmem i tracące zbytecznie hegemonią Prus w Niemczech, jawnie światu nieroztropność swęj dążności zdradziły. Wpływ przeważny Prus na półwysp duńsko-niemiecki być może żeby stanął zaporą skandynawizmowi, którego w Petersburgu z przyczyny Finlandyi nie lubią; lecz z drugiej strony ani Austrya, ani Francya rozszerzenia się wpływu Prus w owym kierunku a poparte go Rosyą, życzyć sobie niemoga.

Paryż 6 maja.

W parlamencie angielskim wytoczyły się ważne rozprawy o polityce zewnętrznej. Z okazji budżetu, p. Bright, ze szkoły manchesterskiej, powstał na zbrojenia, na wojowniczą i wyzywającą politykę Anglii, radził aby Anglia nie mieszała się do niczego i pozostała w odosobnieniu. Dziwna rzecz, że pan L. Veillot w *Universze* radził także Francyi politykę odosobnienia. Rada p. Veillota jest rozsądniejszą niż pana Brighta, bo Francya jest kontynentalną, europejską, nie posiada Indyi i nie ma potrzeby utrzymywania komunikacyi z Azją. Z okazji mocyi p. Gladstone za jednością Rumunii, wytoczyły się jeszcze ważniejsze rozprawy. Za jednością Rumunii, za jednością nawet dynastyczną oświadczył się lord Russell, Roebuck i wielu innych. Mocya została odrzucona po głosie lorda Palmerstona, który zapewnił, że dynastyja zjednoczonej Rumunii musiałaby być w polityce rosyjskiej i po głosie p. D'Israelego, który zapewnił, że już nastąpiła zgoda o Rumunię między Francyą a Anglią. Gdyby p. Gladstone wystąpił był ze swą mocyą rok temu, byłby oddał wielką usługę Rumunii i Francji. Listy z Londynu są spokojniejsze, chociaż lękają się zawsze upadku torysów i następstw tego wypadku. Francya i Anglia idą zgodniej. Ajenci francuscy w Indyi, malują zły stan Anglików w tej kolonii. Więczie Luknowa nie przyniosło spodziewanych korzyści. Francya czeka, przekonana, że Anglia doszła do zenitu wielkości, i że przy gotowej potęgę Francji, zacznie swą wielkość utracac. Chodzą pogłoski, że Cesarz Aleksander zobaczy się z królową Wiktoryą w Berlinie; chodzą także pogłoski, że Francya ma chcieć mieć na garnizonach Alzacyi, Lotaryngii i Flandryi gotową armię stutyjską.

Sprawa „Cagliari“ którą tyle się bawiono, kończy się. Hr. Cavour zgodził się na linię postępowania lorda Malmesbury. Więcej zajmuje sprawa holztyńska, w której sejm frankfurcki nie idzie tak, jakby sobie życzyła Francya, Anglia i Rosya. W tej sprawie Francya pokazała się umiarkowaną, ale nie myśli Danię opuścić.

Wczoraj hr. de Bourqueney wyjechał do Wiednia. Księżna Stefania Badenska, ciotka mamka, udała się do Ostendy, dla zobaczenia się ze swą portugalską wnuczką. Spodziewana jest w Paryżu księżna Marya, córka księżny Stefanii. Tego roku Cesarz będzie wiele jeździł, będzie w Cherbourg, Brest, Nantes, Plombières, Biarritz i w chalońskim obozie.

La Presse ogłosiła listy wymienione między hrabią de Cavour a p. Bastide w przedmiocie polityki rzeczpospolitej francuskiej, względem Piemontu i Lombardyi. P. Bastide wyznał, że nie wchodziło w interes rzeczpospolitej popierać króla Piemontckiego, że rzeczpospolita chciała we Włoszech nie wielkich monarchij, lecz drobnych rzeczpospolitych.

O wyjściu z ministerium generała Espinasse, nie ma jeszcze nic pewnego. Mówią jednak, że ministerstwo to było ofiarowane panu Laity i że nie zostało przyjęte z przyczyny odrzucenia warunku oddalenia jednego prefekta.

Wczoraj p. Juliusz Favre złożył w Izbie przysięgę i zasiadł obok panów Olivier i Darimon. Izba odebrała raport pana du Miral, legitymisty i imperyalisty, o projekcie dotyczącym szlachectwa. Reporter oświadczył, że projekt do prawa nie ma na celu majoratów (zapewne jak na teraz), lecz tylko dystynkcyę szlacheckie, które Francya ma lubić namiętnie. Dodaje on, że projekt do prawa ma cel polityczny, to jest danie Cesarstwu środków przyciągnięcia do siebie legitymistów. P. du Miral zapewnia, że projekt do prawa nie ma na celu przywrócenia dawnego szlachectwa i utworzenia osobnej klasy kastowej, a jednak projekt do prawa bierze pod swą opiekę nie tylko tytuły, lecz partykule *de*. Projekt do prawa jest bardzo krytykowny, bo z czasem da tytułom i partykule *de* prawo do majoratów. Francya nowożytna nie jest tak zapalczywie jak dawniej przeciw majoratom, ale chciałaby, aby weszły tak jak w Anglii, aby jej mógł zaprowadzić w swęj rodzinie każdy czy to właściciel szlachecki, czy właściciel nieszlachecki; Francya chce wolności w majoratach, a Francya cesarska idzie inną drogą, drogą wyrażnie legitymistowską, doradzoną skrycie przez legitymistów a publicznie przez *Univers*. Nie ma w tem, co się dzieje, nic dziwnego: Cesarstwo szuka przy-

*) Podając tę wiadomość naszego korespondenta wiedeńskiego, uczyniliśmy zastrzeżenie tak w przeglądzie, jak w artykule wstępnym. (P. R. Cz.)

jiaciół, gdzie ich może zrobić. Mieszczanie i lud miejski, jak byli tak są mu przeciwni.

Dzisiejszy *Siècle* poświęca długi artykuł radom *Unicera*, dawany Cesarstwu co się tyczy polityki wewnętrznej, zamiarowi wznowienia dawnych cechów, zaprowadzenia gmin między włościanami; zaprowadzenia majoratów w majątkach szlacheckich, a ściśnienia wszystkich objawów wolnego życia miast. *La Presse* popiera *Siècle*. Opozycja ich na nic się nie przyda. *Univers* rozbraja i niejednym umysł podbija dla tego, że do rad wewnętrznych dołącza rady zewnętrzne, mające na celu wskrzeszenie wielkości jakiej używała Francja za rządów Ludwika XIV.

Wybór który się odbędzie w Paryżu d. 9 i 10 zajmuje więcej umysły niż wybory ostatnie. Rząd przedstawia pana Eck a republikanie pana Picard. Mówią, że p. Recourt, minister z r. 1848, dla tego że mieszał się czynnie do ostatnich wyborów, miał zwrócić na siebie uwagę rządu.

P. Jubinal, który podejmuje się dalszego wydawania *Estafetty*, pod innem nazwiskiem, jest imperyalistą. Jest to z jego strony akt litosci zrobiony dla drukarzy tego dziennika.

Dla zmniejszenia sarkania za zabranie parteru tuileryjskiego, rząd kazał otworzyć dla publiczności ogrody około Luwru.

Marszałek Bosquet ma się gorzej. Lękają się o jego życie.

Przybył do Paryża ksiądz Moczygęba, Szlązak, który kilka lat temu udał się do Texas za kolonistami szlacheckimi. Koloniści szlacheccy tworzą w Texas trzy gminy złożone z 200 podgmin, z których jedna Panny Maryi jest największa. Szlązacy mają przedstawicieli w Texas najwięcej przykład: spokojności, moralności i pracowitości. Rządzą się oni sami i dobrze i ziemia żyzna oplaca dostatecznie ich pracę. Znajduje się teraz między nimi parę Polaków. Oni to rzucili między nich myśl wyższą i czynniejszą, oni zaprowadzili że tak powiem na ziemi amerykańskiej unię zerwaną w Europie tak niezgrabnie, jak mówi hr. Zaluski, w wieku XIII. Ksiądz Moczygęba przybył po nauczycieli i księży. Ma on się udać do Rzymu, gdzie OO. Zmartwychwstania założyli seminaryum szlacheckie. Nazwisko zacnego szlacheckiego kapłana, przypomina mi dwóch posłów szlacheckich z r. 1848 na sejmie berlińskim, z których jeden zwał się Gorzka a drugi Kieliszek. Ci posłowie brali jako postawie po parę talarów dziennie, a jednak, będąc posłami, sprawowali w Berlinie obowiązki stróżów kamienic i ubierali sobie nie mało pieniędzy. Przypomina mi to także pastucha jednego obywatela z Galicji, który przybywszy do Paryża z krowami na wystawę i biorąc od rządu francuskiego 5 fr. dziennie, żył przez 15 dni samym mlekiem i chlebem, aby sobie coś uciąć. Powyższe przykłady świadczą o pracowitości, rzadności i dobrych instynktach naszego wiesniactwa, które gdyby było dobrze skierowane, mogłyby przynieść jak najlepsze owoce.

Paryż 4 maja.

B. Sąd kasacyjny odrzucił rekurs dziennika *Estafette*, w skutku czego pismo to przestało wychodzić. *Indépendance belge* zabroniony ma także wstęp do Francji przez miesiąc. Jest to dotąd nie praktykowana względem tego dziennika surowość. Zatrzymania bywały dotąd tylko 24 godzin lub dwudniowe. Dawniej podobne fakty sprawiłyby pewne wzruszenie. Dziś zaledwie są w stanie wzbudzić współuczucie na widok materyjalnej krzywdy właściciela.

W sferze rządowej mocno są zajęte umysły walką stronnictw w parlamencie angielskim. Na przypadek upadku torysów kto większość odziedziczy? Czy Palmerston czy lord Russell? Dla pierwszego usposobienia rządu francuskiego są wiadome. Widziano go z zalemopuszczającego władzę; powrót do niej byłby ręką niejaką przyszłości. Nie tak się rzecz ma z lordem Russell. Pojawienie się jego u steru rządu sprawiłoby odwrotne wrażenie. Chwila obecna jest chwilą zawieszona. Wszyscy milczą, wszyscy uważają i rozważają. Dyplomacya gotuje się. Zdaje się jakby ta cisza poprzedzała burzę. Konferencye paryskie może dopiero wywieść tajemniczość położenia. Ale termin konferencyi zawsze odkładany zwlekany i tą razą jeszcze nie zdaje się być stanowczo oznaczonym. P. Bazyli komisarz rządu rosyjskiego w prowincjach nadunajskich był onegdaj Cesarzowi przez p. Kisielewa ambasadora rosyjskiego przedstawiony.

Odkrycie spisku w Czerkasyi i udział w nim brany przez Rosyą nie doda zapewne przychylnych usposobień, w przyszłych naradach do już nagromadzonych przedmiotów niechęci. Mehemet basha (Bangya Węgrzyn) dostawiony został do Konstantynopola, aczkolwiek skazany na powieszenie. Potrzebny był do konfrontacji dla wykrycia tego dawnego i szeroko rozgłaszonego spisku i dla pociągnięcia do odpowiedzialności nie jednę dziś wysoko stojącą figurę. Zeznanie Bangyi ogłoszone w dziennikach jest pełne ciekawych szczegółów. Bangya był od lat dziesięciu agentem Koszuta. Wszystko co mógł działał by przeszkodzić wpływowi Anglii, Francji i Turcyi pomiędzy Czerkiasami będąc n. b. posłannikiem Turcyi w tych stronach. Tajemnie znosił się to z Koszutem to z Rosyanami, rzeczywiście ulegając jednemu tylko kierunkowi, bo sprawa była wspólna. Ostatnia wyprawa do Czerkasyi z Konstantynopola, którą urządził sam Mehemet (Bangya) i o którą tyle hałasu narobiła ambasada rosyjska była właśnie tajemniczo przez tę ambasadę popierana.

Towarzystwo rozkrzewiania wiary (*l'oeuvre de la*

propagation de la foi) ogłosiło roczne swoje sprawozdanie. Wymowne są cyfry, nie mogą odmówić sobie przytoczenia ich. Narody w takim stosunku datkowały na to areyreligijne dzieło. Francya 4,191,716 sama dycezya lugduńska wniosła do tej sumy 1,300,045, Ameryka północna 168,704, Belgia 239,123, Irlandya 130,843, Prusy 190,254, Piemont 121,900. Trzeba oddać słusznosci Francyi, że nie skąpi grosza gdy idzie o zadowolenienie uczucia religijnego lub miłosierdnego. Jak żalują tych podróżników a szczególnie historyografów, którzy podług wrażeń hotelowych sądzą naród i jego obyczaje!

W dniu 28 kwietnia Towarzystwo kredytu ziemskiego odbyło walne roczne posiedzenie, na którym administracya złożyła raport z calorocznych czynności. Akcyonaryusze opuścili zgromadzenie bardzo zadowolnieni. Dywidendy podwyższono do 8 od sta procentu od pierwotnego kapitału. Systematycznie przeciwnicy zwrócili się zapewne teraz ku rolnictwu i oplakiwać będą los jego z powodu skąpej pomocy udzielonej mu przez Credit foncier. Prawda jest że kredyt pożyczek nie wielki. Zaledwie sto milionów dotąd pożyczono. Administracya surowo dowody roztrząsa i surowiej jeszcze detaxuje. Gdyby jednak przeciwnie postępowała, ci sami krytycy zarzuciliby jej lekkomyślność, złą wiarę, lekceważenie interesu akcyonaryuszów. Towarzystwo kredytu nieruchomego we Francyi może przysłużyć się innym krajom a mianowicie naszemu, przestrzegając z której daj Boże ażebyśmy rozstali. Szczególniej też w teraźniejszej chwili kiedy się toczy wielka kwestya włościańska dobrze by było ażeby prawodawcy z obcych przykładów uczyli się wnioskowac jako przysłosłość gotują rolnictwu naszemu dążność do rozdrobienia a własności. I niech mi nikt nie mówi, że u nas nie ma się czego jeszcze tej niedogodności obawiać. Przeciwnie ja się jej więcej niż gdziekolwiek w danym czasie spodziewam, jeżeli przezorność prawodawcy tamy nie położą. Pomijając niedogodności agronomiczne i straty produkcyjne maluczkiej własności, powiem tylko o trudnościach jakie nastęrczy w zakresie pożyczek czyli kredytu. Drobna własność musi być z natury swojej za obrebnem wszelkiej systematycznej i poważnej instytucyi kredytowej. Kapitał udziela się drobnej własności tylko za pośrednictwem miejscowych agentów znających dobrze miejscowe stosunki, którzy za tę usługę dobry sobie haracz kładą płacić. Credit foncier francuski nie może zrobić dla drobnej własności, tak jednak liczeń i nie wina w tem instytucyi ale prawodawstwa poprzedniego. Przemysłowiec nie dzieli fabryki ani warsztatu, handlarz nie dzieli sklepu lub komptuaru, jeden tylko rolnik rozdramba swój warsztat i co większa zmuszają go do rozdrobienia między potomstwo, aż nie raz do tak mikroskopijnego rozmiaru, że dla kosztów procedury robi ugodę słowną a tem samem na przyszłość pozabawiającą go wszelkich dowodów.

Komitetem zajmującym się u nas uregulowaniem stosunków włościańskich, prawodawcom zajętem ułożeniem praw i wywołaniem reform prawodawczych nie mogą dosyć polecieć bliższego rozpatrzenia się w stosunkach i składzie własności gruntowej we Francyi. Nie nie może być więcej naucającego, dla naszej własności jak los francuskiej. Czy handel u nas zakwitnie czy przemysł się rozwine odpowiednio do postępów zachodnich, mniej ważną jest dla przyszłości naszej kwestya, jak o zebymy sobie na długie lata nie przypsoryli wad i ułomności, na które rolnictwo francuskie słusznie się uskarża. Towarzystwo kredytu ruchomego (*Credit mobilier*) także miało walne zgromadzenie dnia 29go kwietnia. Na tem zgromadzeniu przeciwnie uchwalono, wstrzymać się na ten rok od udzielenia akcyonaryuszom dywidendy. Przezorność tę poparto cyframi, które Mirès w *Journal des chemins de fer* niemiłosiernie zbil. Administracya nie dając dywidendy chciała przynajmniej obrazem stanu rzeczy rozbudzić nadzieję w przyszłości. Mirès dowiódł cyframi, że obraz był w kolorach przesadzony. Za nadto różowy.

Londyn 3 maja.

SS. Stan teraźniejszego parlamentu jest prawdziwie oplakany. Interes stronnictw przemaga zdaje się we wszystkich czynnościach i trudno widzieć ludzi mniej przejętych swem powołaniem. Tak żywotna kwestya, jaką jest: indyjska służyła dotąd, równie jak rozprawy nad innemi wielu prawami, tylko za pole do walki między stronnictwami ubiegającymi się o rząd. Często najważniejsze sprawy przyjęte bywają śmiechami i żartami i tak się wydaje jak gdyby się wszyscy zgodzili na to, aby sesyę teraźniejszą nieużyć na nie użytecznego i stałego. Lord Palmerston wezwany aby złożył swój projekt reform, odpowiada z zimną krwią, że żadnego planu jeszcze nie przygotował; w kwestyi indyjskiej szlachetny lord jeszcze mniej jest wyłany i w parlamencie oświadcza, że trudno aby dwóch prawodawców w tym przedmiocie, na siebie bez uśmiechu spoglądali. Cóż tak śmiesznego w tej sprawie rządu indyjskiego? oto, że tylko na oko się nią zajmują a rzecz o którą chodzi, obraca się między lordami Palmerstonem, Derbyem i Johnem Russel. Gdyby nie ten ostatni, jużby może lord Palmerston był wszedł napowrót do ministerstwa, ale ile razy lord Palmerston zachwieje lorda Derby, tyle razy lord John Russel go podpreze i ta gra długo trwać może, bo od kiedy się dwa stronnictwa whigów i torysów podzieliły na różne frakcye, żadne z nich większą swoją dosiężnością w Izbach nie jest. Powiadają, że miało nastąpić małe zbliżenie pomiędzy lordem

Palmerstonem a lordem John Russel, ale to jest pogłoska, której fakta codziennie niepotwierdzają.

Kilku czynniejszych członków Izby niższej widząc, że rząd żadnych kroków do reform nieprzebiezie, postanowiło użyć swego prawa inicjatywy. P. Locke-King przedłożył bil celem zniesienia warunku obowiązującego kandydatów na posłów, do wykazania się z pewnej posiadłości. Świeży wypadek osadzony przez trybunały może służyć na poparcie wniosku p. Locke-King. Pan Edward Achmauty Glover, wybrany członkiem Izby za Beverley, skazany został na cztery miesiące więzienia w skutek denuncyacji swych przeciwników opartą na dowodach, że nieposiadał kwalifikacyi majątkowej (*property qualification*) wymaganej przez prawo. Tymczasem wiadomem jest, że ta *property qualification* u wielu członków zasiadających w Izbie, jest tylko mniej lub więcej sztuczna. W sprawie p. Glover *summum jus*, okazała się *summa injuria* i skazanie jego będzie znacznym argumentem w wniosku p. Locke-King. Przezo niepowiadam, aby ten wniosek przeszedł, przeciwnie, zdaje mi się że nie, Angley są cierpliwi i wytrwali i prędzej czy później odnoszą korzyści tych przymiotów.

P. Layard powrócił w przeszłym tygodniu z swęj podróży po Indyach. Był on jednym z odznaczających się członków przeszłego parlamentu i wiele się przyczynił do naganego wotowania za wojną chińską, w skutek którego parlament był rozwiązany, a on wraz z innymi członkami opozycyi jak Bright, Cobden, a napowrót obranymi nie zostali. Jeździł w r. 1855 jako członek parlamentu zwiedzić Krym i armię angielską. Nie należąc teraz do parlamentu, zapewne zda sprawę z swęj podróży na publicznych *meetingach*.

Lord Malmesbury zażądał od Neapolu wynagrodzenia dla inżynierów Watt i Park jak mówią 4000 fsz. Rząd neapolitański zdaje się skłaniać do wejścia w układy w tej mierze.

Wczoraj był świetny koncert u dworu, na którym znajdowało się 400 osób zaproszonych. Panna Titijens z Wiednia zajmowała pierwsze miejsce między artystami. Królowa wyjeżdża przy końcu bieżącego miesiąca do swęj morskiej rezydencyi Osborne, gdzie ma w kole swęj rodziny spędzić dzień swoich urodzin.

Słychać że sir Colin Campbell zawiadomionym został, iż tytuł para jest mu przeznaczony, o co jednak tenże nie bardzo zdaje się troszczyć, bo będąc duszą i ciałem żołnierzem, ambicya jego est dostąpienie najwyższego stopnia wojskowego, tj. stopnia marszałka. Awans ten go nie minie, stoi temu na zawadzie jedyna przeszkoda pieniężna ze strony Kompanii indyjskiej. Podług skali indyjskiej, żołd i dodatki połowe dla *Field-Marshal* w czynnej służbie, wynosilyby niemniej jak 30,000 fsz., tj. 750,000 frank. — mają więc oczekiwać decyzji sir Colina, czy zechce z tytułem marszałka służyć dalej w Indyach, pobierając tylko jeneraljską pensyę.

W czytelni Wyld'e'a na Leicester-Square, gdzie Dr. Bernard jest jeden z głównie uczęszczających, ułożono projekt wyprawienia uczty dla przysięgłych, którzy go sądzili i już w tym celu komitet ustanowiony został złożony z pp. Nicholas, E. Smith i Beales znacznych kupców zachodniej części Londynu (West-End). Zapytani przysięgli czy zechcą przyjąć zaprosiny, odpowiedzieli po naradzeniu się z sobą, że wypełnili swój obowiązek i żadnej innej nie pragną nagrody prócz tej, jaką mają w swęjmem sumieniu.

Wielkie wrażenie które odkrycie zdrady Węgra Bangyi (Mehemet Bey) w Czerkasyi zrobiło na Wschodzie i tu także miało odgłos. Udział czynny kilku Węgrów w tym spisku i bierny znaczny pomiędzy niemi człowiek, wyjawily skryte działania Rosyi. Zeznanie tego Bangyi na piśmie zrobione, w którym wyznaje się skrytym agentem Rosyi, wyjaśnia powody dla których Czerkiesi biernie się zachowali podczas wojny na Wschodzie. On to, działając podług udzielonej sobie instrukcyi, przeszkodził porozumieniu się Czerkiesów z panem Longworth, wysłannikiem angielskim. Z razu żądał był od rządu angielskiego sumę 10,000 fsz. za swoja pomoc, ale od chwili jak p. Longworth tylko mu tyle franków ofiarował, użył jak powiada wszelkich środków, aby zniweczyć jego zamiary. Przedstawiał Seferowi paszy że Angley zdecydowani są zostać w Czerkasyi, że chcą wypędzić Rosyan dla tego tylko, aby zająć ich miejsce i opanować ich kraj, że robią z niego jakies widmo księcia, jak to jest zwyczajem w Indyach, że mu przeznaczają pensyę aby mieć prawo dozorować go, a może nawet zamknąć, ale że w istocie oni tylko rządzić będą. Ze jeżeli dozwoli aby sześć tysięcy Czerkiesów wyszło z kraju na żołd angielski, przybędzie wkrótce do Czerkasyi dziesięć tysięcy Anglików, a wysłani Czerkiesy pozostaną zakładnikami. Tymczasem kilku Węgrów przy nim zostających, rozsięwali między Czerkiasami licznie zgromadzonymi w Anapie, najdziwniejsze wieści o giarach angielskich, przybyłych jakoby dla kupienia Czerkasyi. Pokazywali także Czerkiesom kartę ogólną Rosyi, na której granice ich ziemi oznaczone były czerwonym atramentem. „Patrzcie, mówili do nieokrzesanych i podejrzliwych górali, patrzcie jak Angley naznaczyli już waszą ziemię czerwonym kolorem, a ich kolor narodowy jest czerwony, jak ich mundury“. Zabieg jego odnosily požądany skutek. Książę Sefer, tylekroć próżnemi obietnicami zwiedziony, stał się nieufny i dał stanowczą odpowiedź na wszystkie żądania konsula. Później ten Bangya nabrał wielkiej przewagi nad Czer-

kiasami i został ich wojskowym przewodzą. Zdrada jego i tajne jego stosunki z rosyjskim generałem Filipson, wykryte zostały; przed sąd stawiony, zrobił powyższe zeznanie, w nadziei ocalenia swego życia. Jako oficer turecki i renegat, odstawiony pod zastawą do Trebizondy, przez tamtejszego paszę odesłany został do Stambułu. Czerkasya tym sposobem oswoobodzoną została od wewnętrznych nieprzyjaciół i nikczemny plan zdrad jest udamemiony.

C. k. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarza obwodowego 3ej klasy Wincentego Fontanę, przełożonym politycznego urzędu powiatowego we Lwowskim obrebie rządowym.

Lwów 7go maja. Gmina miasta Drohobycza postanowiła na pamiątkę ocalenia JCKApmci w r. 1853, założyć niższe gimnazyum pod imieniem „Gimnazyum Franciszka Józefa“. Gdy uposażenie tej szkoły przez gminę zapewnione jest odpowiednio potrzebie, a plan naukowy zastosowany będzie do przepisów obowiązujących gimnazya niższe, przezo C. K. Ministerium spraw duchownych i oświecenia, postanowieniem swoim z d. 16go kwietnia 1858 r. zezwoliło na zaprowadzenie pomienionego gimnazyum niższego z przyszłym rokiem szkolnym, a JCKApmc udzielił w d. 3go marca r. b. pozwolenie przybrania przez to gimnazyum imienia swego.

— *Gaz. Lwowska* zamieszcza następujące ogłoszenie Komisji do regulacyi i splacenia ciężarów gruntowych we Lwowskim okręgu rządowym ogłasza:

Ze względu, że wkrótce już rozpocznie się sprawa regulacyi i splacenia ciężarów, podlegających postanowieniom cesarskiego patentu z 5go lipca 1853, jako też, że wyznaczony edyktem z 17go marca 1857 l. 25 termin do wnoszenia przepisanych meldunków i prowokacyi dawno upłynął, przypomina się niniejszem wszystkim, podług przepisów tego edyktu obowiązującym do wnoszenia meldunków, ażeby odnośne operaty złożyli w tutejszym urzędzie, gdyż w przeciwnym razie musieliby sobie samym przypisać wypływające ztąd szkodliwe skutki.

Wiedeń 9go maja. Pobyt bar. Hübnera i Fuada paszy w Wiedniu, ma podobno trzy dni tylko trwać. Obaj ci dyplomacy mieli we czwartek naradę z hr. Buolem w obecności posła tureckiego w Wiedniu księcia Kallimachi, a Fuad pasza miał umyślnie posłuchanie u N. Pana. Minister Buol dał dla niego obia dyplomatyczny. Fuad pasza odjechał 7go do Berlina.

— Paryżki korespondent do *O. D. Post* pisze o podróży bar. Hübnera do Wiednia, że takowa dała powód do różnych przypużeń, i niepoprzedstawiano na tem, że sprawa księstw naddunajskich i sprawa żeglugi na Dunaju były dostatecznymi powodami do porozumienia się obojczy bar. Hübnera w Wiedniu, lecz że stan Włoch, i przypomnienie przez hr. Cavoura sympatyj francuskich dla polityki sardyjskiej, skłoniły bar. Hübnera do naradzenia się z hr. Walewskim; o tej zaś rozmowie tudzież o posłuchaniu barona u Cesarza Napoleona, zda on obojczyce sprawę w Wiedniu. Co się tyczy konferencyi, sama tylko sprawa księstw ma być ich głównym przedmiotem, a pod tym względem Austria, Anglia, Prusy i Turcyja porozumiały się z sobą. Co do aktu żeglugi na Dunaju niemasz jeszcze zgody, i korespondent rzeczony przypuszcza, że przedmiot ten nie zostanie jeszcze zatwierzony na teraźniejszych konferencyach, lecz że może później otrzyma sankcyę państw uczestniczących w konferencyach, skoro dostatecznie będzie poprzednio przygotowany. W razie, gdyby s. to teraz o same tylko księstwa, 4 lub 5 posiedzeń konferencyjnych wystarczy.

— *Gazeta Wiedeńska* napisała przed parą dniami bardzo wyraźnie, że umowa co do żeglugi na Dunaju niepotrzebnie potwierdzona w Paryżu. Urzędowa ta gazeta powiedziała w tej mierze: *Monitor* paryżki doniósł był niedawno o posiedzeniu reprezentantów państw konferencyjnych w biurze ministerstwa spraw zagr. w Paryżu w celu powzięcia do wiadomości umowy rosyjsko tureckiej z d. 5go grudnia 1857 o uregulowaniu obustronnych granic w Azyi. Rzecz, o którą tu idzie, nie miała jak się zdaje wielkiego znaczenia. Rosya i Porta przedkładając konferencyi swoja umowę, uczynily to, do czego nie byly obowiązane. Tak jak paryżki traktat pokoju z d. 30go marca 1856 między artykułami odnoszącymi się do Dunaju nie zawiera postanowienia, aby traktat żeglutowy tworzył jedną z części składających ogólny traktat pokoju, i dla tego aby pozyskać moc miał być przedłożony konferencyi; tak również traktat paryżki niezawiera pod względem granic rosyjsko tureckich w Azyi obowiązku przedłożenia umowy obu tych państw przed konferencyę. Rosya i Turcyja mogly to byly uczynić bez narazienia praw swoich udzielnych. Przypadek ten nie stanowi jednak precedencyi. Z tych słów się pokazuje, że Austria opierać się będzie tak jak dotąd poddaniu umowy żeglownej pod sankcyę mocarstw należących do traktatu paryżkiego.

— *Oester. Ztg.* zaprzecza ponownie pogłoskom po dziennikach pruskich obiegającym jakoby hr. Esterhazy posel w Petersburgu miał się usunąć, tudzież nowym znów wieściom, iż nastąpić ma po nim na tę posadę ks. Ryszard Metternich obecnie posel w Dreźnie. Ks. Metternich przybył na krótko do Wiednia i wraca znów do Drezn.

— Wyszło rozporządzenie, aby księgi handlowe od których opłaca się za każdy arkusz 504 cali kwadr. nie przenoszący 1 kr., stępla, a jeżeli nie przynosi 726 cali kwadr. 3 kr. pociągnięte były do opłaty 6 kr. od każdego arkusza, jeżeli arkusz tę ostatnią miarę przynosi.

— N. Pan przeznaczył tytułem darowizny 1000 zlr. na budowę kościoła we wsi St. Lambrecht w Węgrzech.

— Kor. Autogr. zaprzecza podaniu Pressy, jakoby Fzm. Gyulai udać się miał do dworów włoskich w misji dyplomatycznej. Gaz. Śląska znów zaprzecza w liście z Wiednia, jakoby Arceks. Ferdynand Maksymilian nie wrócił już na posadę swoją do Włoch jako jlny gubernator prowincji włoskich.

— Sprawozdanie roczne z dochodów kolei północnej Cesarza Ferdynanda, które przedłożone będzie w ogólnym zebraniu akcyonaryuszów w dniu 10 maja, przedstawia przeszło 11 milionów zlr. ryczałtowego dochodu, zatem o 1 milion mniej niż w roku poprzedzającym. Czysty dochód wynosi blisko 6 1/2 milionów zlr., z którego po opłaceniu procentów blisko 2 1/2 mil. zlr., pozostanie przeszło 3 1/2 mil. do rozkładu na akcyonaryuszów jako dywidenda. Dywidenda ta wyniesie prawie 8%. Kopalnie węgla posiadane przez przedsiębiorstwo kolei przynoszą jeszcze małą stratę. Kapitał zakładowy kolei reprezentowany przez akcje i obligacje, wynosi 72 1/2 milionów zlr.

— W dniu 15 maja ma się odbyć zgromadzenie akcyonaryuszów towarzystwa żeglugi parowej duńskiej; wiele podpisów zbiera się pod wnioskiem, który chce organizacji zupełnej towarzystwa. Przedsiębiorstwo to utrzymać się tylko jest zdolne wielkimi ofiarami rządu, który mu zapewnił 7 1/2% rocznego dochodu, a mimo tego akcje jego zaledwie się utrzymują 8% wyżej nad parę. Współzawodnictwa obce dziś zaledwie w zawiązku, a już mu grozi; w przyszłości bądźli jeszcze staną mu na przeszkodzie wyłącznego panowania na Dunaju. Wykaz dochodów i rozchodów z roku zeszłego przedstawia przeszło milion zlr. niedoboru. Prawda, że niedobór ten zmniejszy się może w następnych latach, że był 10 razy mniejszy w roku 1856, ale daleko jeszcze do dywidendy, która sama jedna może uwolnić skarb od podjętej odpowiedzialności placenia akcyonaryuszom 7% procentu.

Niemcy.

Indép. belge w liście z Frankfurtu zamieszcza ośnowę wniosków wydziału związkowego do sprawy duńsko-niemieckiej. Według tego podania, wniosek większości wydziału (Austria, Prusy, Bawaria, Saksonia, Wirtemberg i Meklemburg) brzmi: „Sejm związkowy zechce uchwalić: 1) wezwać rząd duńsko-holsztyńsko-lauenburgski, odnośnie do oznajmienia uczynionych przez Związkowi, aby najpóźniej w ciągu sześciu tygodni oświadczył się, w jaki sposób zamierza Dania stosownie do uchwały związkowej z d. 11 lutego r. b. urządzić stosunki Holandii i Lauenburga, a Związek zastrzeżenie sobie decyzy, którą powezmie stosownie do wartości, jaką przyzna układom mającym nastąpić, i stosownie do formy w jakiej przysięże układy odbywać się będą; — 2) wezwać rząd duński, aby uwiadomił, w jakim rozmiarze zamierza wykonać uchwałę związkową z d. 25go lutego, tudzież donieść mu, że Związek zastrzeżenie sobie dalszą uchwałę w tej sprawie stosownie do okoliczności jakie zajdą, i gdyby taśkowne nie dały się pogodzić z pomienionymi wyżej uchwałami.“

Hannover który przedstawiał mniejszość w wydziale, wniósł: „Wys. sejm związkowy zechce, w skutku propozycyji uczynionych przez posła duńskiego na posiedzeniu związkowym z d. 26go marca: 1) zawiadomić rząd duńsko-holsztyńsko-lauenburgski, że sejm związkowy widzi się w niemożności przyznania na układy w jakie chce wejść Dania ze Stanami holsztyńskimi i z komisarzem związkowym, pod warunkami i ograniczeniami proponowanymi, albowiem poczytuje takowe układy za nieodpowiednie i niemożliwe; — 2) upraszać rząd duński, aby najdalej w ciągu sześciu tygodni zawiadomił Związek stanowczo o zmianach, jakie zamierza poczynić w konstytucyi holsztyńsko-lauenburgskiej, aby zaprowadzić w księstwach stan rzeczy odpowiedni uchwałom związkowym z d. 11go lutego; — 3) oświadczyć rządowi królewsko-książęcemu odwołując się na uchwałę 25go lutego, że sejm związkowy nietylko jest w niemożności tłumaczenia tej uchwały w duchu propozycyji duńskich z 26go marca, ale że sobie jeszcze zastrzeżenie wszelką dalszą decyzyę w miarę okoliczności później zająć mogących i niezgodnych z redakcyą i celem pomienionych uchwał.“

Ponieważ jak już donieśliśmy Bundestag postanowił za trzy tygodnie wziąć pod rozbiór opinię wydziału, przeto jeżeli po tych 3ch tygodniach opinia większości, co niewątpliwie, przyjęta zostanie, rząd duński otrzyma jeszcze nowy 6-tygodniowy termin do dania odpowiedzi. Zapewne po tym terminie przyjdzie nowe pismo z Kopenhagi, nad którym da capo Bundestag naradzać się zechce, a naprzód odesła je znów do wydziału, a wydział po kilku tygodniach „nieustającej“ pracy udzieli swoją nad niem opinię; poczem Bundestag wyznaczy znów dla siebie termin do wzięcia t'j opinii pod obrady. Jest to prawdziwy circulus vitiosus.

Ze względu na uchwałę Bundestagu, podaje Gaz. Krzyżowa artykuł, o którym wspomina również nasz korespondent berliński. Artykuł ten maluje nietylko stanowisko Bundestagu w Niemczech, ale nadto jest wyraźnym wypowiedzeniem wojny obecnemu ministerstwu pruskiemu w sprawie tej tak w Niemczech popularnej, iż stronnictwo, tak zwane krzyżowe, może w niej liczyć na sympatyę ogółu. Są-

dzimy, że ten artykuł nietylko na zewnątrz kraju ale i na wewnątrz ma swój wypowiedziany kierunek; podajemy go więc tu dosłownie:

„Po trzech tygodniach chce Bundestag — jak mówią — głosować nad tem, czy Danię należy zostawić jeszcze dalsze sześć tygodni, aby się oświadczyła względem uchwały związkowej z 25go lutego, względem której oświadczyła się już raz i to dość odmownie. Można z zupełną pewnością przepowiedzieć, że Dania uczyni z czasem znów oświadczenie co do tego, jak w tem lub owem później postąpić sobie zamierza — a wtedy rzeczy pozostaną tak jak są teraz.“

„Ależ nie, nie pozostaną tak jak teraz. Stać one będą gorzej jeszcze niż dzisiaj; podobnie jak dziś gorzej stoją niż stały przed rokiem. Duńskie noty, memoriały i oświadczenia wyraźnie pokazały, czego gabinet kopenhagski chce a czego nie chce: calemu światu wiadomo, że Dania wbrew wszelkim traktatom chce księstwa niemieckie obdrześć z praw im służących, i wysać je, ile tylko się da. Rewolucya od 10 lat nieprzerwanie w Kopenhadze panująca, nigdy planów swych nie taila.“

„Czego zaś chce Związek niemiecki — my przynajmniej tego nie wiemy, a sądzimy, że i wiele innych ludzi w Niemczech nie więcej wie od nas. Przez dwa lata mocarstwa niemieckie, a w połączeniu z niemi Związek niemiecki, przesyłał i odbierał od Danii noty i oświadczenia: ale jaki plan skreślono, i do jakiego celu się dąży, tego nie widzimy jasno. Wprawdzie nic w tem niema złego, że nie każdemu wolno zaglądać w tajniki dyplomacyi, ale patrząc na przebieg tej sprawy w ostatnich czasach, musimy się obawiać, że w tej mierze dyplomacya dla tego nic nie tai, że w samej rzeczy nie ma nic do tania. Wyrażenia duńskie są coraz śmielsze, a Związek niemiecki kolejuje i odpowiada lekliwie, odpowiedź zaś te nie mogą mieć innego skutku nad ten, że podnoszą pychę w rewolucyjnej Kopenhadze.“

„Ale nie, jeszcze co innego. Bundestag przywrócony został do życia, skoro projekta parlamentu niemieckiego w kościele św. Pawła pokazały się mrzonkami: rzeczywistość była silniejszą niż ideały. I za prawdę, kłóży chciał wynaleść instytucyę dla rozpadłych Niemiec, iżby ta była zdolną i uprawniającą do zastąpienia Związku? Kiedy jednak widoczną staje się rzecz, że Bundestag nie jest w stanie doprowadzić do końca sprawy, w której, jak on sam wraz z całym narodem niemieckim wyznaje, idzie o prawa i honor Niemiec — jakżj wyrok wydać można o Związku? i jakie tąd następstwa?“

„Wymawiamy sobie z góry frazesa urzędowych dzienników, iż Bundestag „ogłędnie“ postępować musi, że nienależy na niego nacierać itp. Podobną mądrość niepotrzeba nam dopiero z Frankfurtu zwiastować, a tem mniej potrzebujemy żeby nam kto „prawil“ z katedry o polityce konserwatywnej. Dość się obejrzać, czy pośród znakomitszych ludzi w Niemczech znajdzie się choć jeden, któryby postępowania Danii względem nas nie poczytywał za hańbę — a wtedy niechaj tam sobie gadają, kogo to bawić jeszcze może, o naleganiu do „gwałtownych kroków“, naprzeciw którym związek „ogłędnie“ wystąpić musi!“

„A cóż Prusy? Jeżeli rząd J. K. Mości nie jest w stanie dokonać tej sprawy z współzwiązkowemi swemi, to powinien był — nowe bowiem okoliczności nie zasły — wrzód o tem wiedzieć i nie zaczynać. Gdy wszakże w tylnych notach i oświadczeniach energicznie podjął się tej sprawy, zatem w obec całych Niemiec jasno i wyraźnie wziął na siebie powinność, której dopełnić musi. Jeżeli zaś nie, wtedy sam na siebie we własnych notach wydał wyrok.“

(Anglia.)

Na posiedzeniu Izby niższej w d. 3go maja zajmowano się drugim odczytaniem propozycyji finansowych p. Disraeliego i odroczeniem przypadającej spłaty 2 milionów bonów skarbowych. Sir G. C. Lewis dawny kanclerz skarbu ganił przyjęte przez rząd zobowiązanie uchylenia w sposób stanowczy począwszy od r. 1860 podatku od dochodów, twierdząc że wobec wydatków spowodowanych potrzebą zbrojenia się tak w celu obrony kraju jako też dla przytłumienia powstania indyjskiego, niebezpiecznie jest zrękać się tak ważnego źródła. P. Gladstone, który w innych okolicznościach wniósł zniesienie income tax, obstawał za tym wnioskiem a chociaż stan finansów krajowych nie jest tyle kwitnący, ażeby upoważniał do zmniejszenia podatków, jednakże według niego dwa są powody do zniesienia podatku dochodowego: najprzód że jest powodem demoralizacyi dla obowiązyjących, a powtóre że stoi na zawadzie wszelkiemu postępowi ekonomicznemu i zmniejszeniu wydatków. P. Bright uznaje również, że stan finansów nie jest zadawalający i wykazuje przyczynę, która zdaniem jego spowodowała i przeciąga go do nieskończoności, a przyczyną tą sądzi być politykę zagraniczną, wymagającą ogromnych wydatków i z tego powodu gani wojnę z Chinami i Persyą.

Odąk zasiadam w tem kole, mówi on — żaden minister nieusiłował szczerze zmniejszyć wydatki. Żaden kraj prócz Francyi nieposiada floty zdolnej mierzyć się z angielską, lecz Francya jest naszą sprzymierzeńczą i pragnie zachować z nami przyjazne stosunki. Szanowni członkowie mogą mi odpowiedzieć, że nienależy ufać przyjaźni narodów. Ja sam jakkolwiek nie wątpię, że Cesarz Francuzów pragnie pozostać na dobrej stopie z Anglią, nie byłem nigdy za przymierzem francuskim. Zostawać w przyjaźni z wszystkimi narodami, zachować sprawiedliwość i uprzejmość dla wszystkich lecz bez żadny-

chisłych politycznych przymierzy, taka jest moja polityka. Gdybyśmy zapytali francuskiego ministra marynarki dla czego budżet jego wzrósł do tak znacznej liczby, cóż na to odpowie? oto że buduje wielkie okręty z tą myślą, iż nigdy niebędą użyte, lecz je buduje dla tego, że Anglia z swęj strony czyni to samo. Niechby minister angielski rzekł Cesarzowi Francuzów: „Po co trwonimy miliony dla grożenia sobie wzajemnie? Nie byłoby lepiej zamiast budować od lat 5 ogromne okręty bez potrzeby, powiedzieć rządowi francuskiemu: Czyżby niemożna abymy zmniejszyli równocześnie nasze wydatki, żebyście przynieśli ulgę Francyi a my Anglii zmniejszając podatki.“ Postępowanie nasze od lat kilku jest równie przeciwne dobru ludu, jak zgubne dla skarbu, gnębąc bowiem kraj w ten sposób, szczerpimy pomiędzy ludem nieukontentowanie i niechęć, której kiedyś będziemy żalować. P. Disraeli niewystąpił przeciwko głosowi p. Bright, lecz również ubolewał nad wielkimi wydatkami Anglii na marynarkę, jednak oświadczył że położenie obecne wymaga uzbrojeń, które jak się spodziewa mogą się za wspólnem porozumieniem rządów zakończyć.

Po wymianie kilku uwag mniejszej wagi pomiędzy członkami Izby, następuje drugie odczytanie bilu dotyczącego odroczenia wypłaty bonów skarbowych. W dalszym ciągu Izba bierze pod rozbiór drugie postanowienie p. Disraeliego w przedmiocie bilu indyjskiego. Poprawka p. Ayrton, aby obowiązki sekretarza stanu dla Indyi wykonywał minister koronny została odrzuconą 351 głosami przeciw 100.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 0 maja. Po kilkutygodniowej suszy pierwszy deszcz mieliśmy w sobotę w dzień św. Stanisława, poprzedził jednak śniegiem, co w maju rzecz u nas rzadka. Przez kilka chwil wszystkie dachy zabielały śniegiem, a na drzewach owocowych okrytych kwiatem, trudno było rozróżnić, gdzie się bieli kwiat, a gdzie płat śniegu. Całodzienny deszcz przeskodził odpustowi na Skale, wszelako wczoraj już liczniejsze tłumy zebrały się na miejscu, gdzie biskup krakowski poniósł śmierć z rąk króla. Sądząwkę przy kościele która się łączy z podaniem o zabiciu św. Stanisława, wyczyszczono.

— Oprócz Kaz. Wład. Wojcieckiego, który od kilku dni bawi w mieście naszym, przybył tu także Stanisław Moniuszko tyte sławiony twórca opery „Halka“ i mnóstwa ulubionych pieśni. P. Moniuszko jedzie do Francyi i Włoch.

— W Suchostawie, w obwodzie czortkowskim wszczął się pożar w nocy z 21go na 22gi kwietnia, i w kilku godzinach zgorzało 15 domów drewnianych, dach jednego domu do połowy, 1 stodoła i 1 szopa. Dla wykrycia właściwej przyczyny pożaru wytoczono natychmiast śledztwo sądowe.

— D. 26 kwietnia powieśił się we Lwowie w lasku Ormiańskim majster krawiecki Józef Kierko z przyczyn niewiadomych.

— W Belskim lesie miejskim spaliło się 23go kwietnia jak donosi „Gazeta Lwowska“ blisko 60 morgów zarośla.

— Sprawozdanie z wczorajszego przedstawienia w teatrze polskim dramatu „Dziewczyna i Dama“, odczytaliśmy do jutrzejszego numeru, nie mogąc go dla braku miejsca zamieścić dzisiaj.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 8 maja. Z Neapolu doroszą, że ma nastąpić znaczne zniżenie cel. Najwyższe cło wchodowe wyniosło na 20% wartości towaru. Wczoraj otrzymano doniesienia z Madrytu, o zawieszeniu posiedzeń kortezów i podaniu się do dymisyi ministra spraw wewnętrznych Diaz. Zaprzeczają pogłosce, jakoby p. Thouvenel przybyć miał na konferencyę do Paryża.

Paryż 8go maja. *Constitutionnel* zamieszcza artykuł podpisany przez politycznego dyrektora tego dziennika, a mówiący o sprawach, jakie przyjdzie mają na konferencyę. Zaniechano zjednoczenia Księstw Naddunajskich; Francya — mówi ten artykuł — nie zmieniła swojego sposobu widzenia, lecz nie może zmuszać Turcyi, aby ona go przyjęła; stan Księstw polepszonym jednak będzie na konferencyach. Akt żeglugi na Dunaju zawarty został zdaniem *Constitutionnela* przedwcześnie, i dla tego tak pod względem strony swojej zasadniczej jako i formalnej dał powód do jednogłośnych reklamacyji. Niemasz wątpliwości, że jeżeli pod względem zasady nastąpi zgoda, znajdzie się również sposób pokonania trudności co do formy. Ustawa o tytułach szlacheckich uchwaloną została 221 głosami przeciw 23.

Paryż 9go maja. Wczoraj przyjęto projekt upięknienia Paryża. Posiedzenia Ciała prawodawczego zostały zamknięte. — Dzisiejszy *Constitutionnel* zamieszcza artykuł z podpisem Renée, wymierzony przeciw krokom przez Turcyę przedsiębranym w celu wymuszenia na Czarnogórze, aby takowa uznała zwierzchnictwo Sultana. Turcyja, mówi pomieniony dziennik francuzki, uważała zawsze Czarnogórę jako niepodległą. Zdaje się, że komisarze turcyjscy mieli polecenie żądać przed rozpoczęciem wszelkich dalszych układow, uznania zwierzchnictwa Turcyi; z tego powodu układy musiały się rozchwiać. Większa część mocarstw słusznie zajmuje się Czarnogórą; wiadome są sympatyę Rosyi przez samo powinowactwo plemienne i religijne. Pogroźki Austrii w r. 1852 spowodowały armię turecką do odwrotu. Należałoby mniemać, że Austrija użyje wpływu swego na to, aby układy doprowadzić do zadawalniającego rezultatu i zapobiedz gwałtownym krokom. Trzeba zatem wnieść, że gabinet austriacki nie podziela zdania dzienników austriackich, które usprawiedliwiają zaczepne działania Turcyi. Francya bierze udział w sprawie Czarnogóry; mocarstwa, które tyle dla

Turcyi uczyniły, niechętnie patrzą na postępowanie jej względem Czarnogóry.

London 7 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej oświadczył Disraeli, że postanowienia odnoszące się do stosunków handlowych Turcyi z państwami europejskimi mają być niezadługo przejrane i zmienione. Kinglake odwleka swój wniosek dotyczący się „Cagliari“ na wtorek, spodziewając się po ten dzień przedłożenia papierów w tej sprawie. Disraeli oświadcza, że przedłożenie papierów w tym czasie byłoby niestosowne.

London 8 maja. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej Kinglake wniósł żądanie o przedłożenie ostatniej depeszy sardyńskiej, która ma być mniej zadawalniająca, niżeli to oświadczył Fitzgerald. (W nocy 4go b. m. oświadczył Fitzgerald w parlamencie, że właśnie nadeszła depesza z Turynu, w której hr. Cavour zgadza się na propozycyę angielskie. Propozycyę te tyczyły się ofiarowania ze strony Anglii pośrednictwa w sporze z Neapolem. P. R. Cz.). Disraeli zaprzeczając słowom Kinglake, odmówił okazania depeszy. Fitzgerald zapewniał, że Anglia wstawia się również i za piemontczykami więzionymi w Neapolu.

Genua 7 maja. *Cor. mercantile* zapewnia z wiarogodnego źródła, że wiadomość o usunięciu się wszystkich członków trybunału handlowego w tem mieście, jest fałszywa.

Turyń 8 maja. *Espero* mówi, że wielu deputowanych podpisało wniosek żądający naturalizacyi wychodźców przybyłych w skutku wypadków r. 1848 z innych krajów włoskich do Piemontu.

Turyń 8 maja. Sąd apelacyjny potwierdził wczoraj wyroki śmierci wydane na pięciu głównych sprawców w procesie Delpero. Jeden z oskarżonych skazany został na 15 lat robót przymusowych, 4ch innych, między którymi dwie kobiety, uwolniono.

Na posiedzeniu parlamentu angielskiego w dniu 6 b. m. odpowiedział D'Israeli na interpelacyę Brighta, że rząd zawiadomił lorda Canninga jeneralnego gubernatora Indyi, iż zupełnie negania politykę jego objawioną w ostatniej jego odezwie, według której wszystka własność ziemska w Oudzie, wyjąwszy tej, która należy do radzów pozostałych wiernymi, ma być skonfiskowana. Lord Canning będzie musiał ustąpić z urzędu swego i już został odwołany.

Posel pruski w Frankfurcie wniósł ponownie, aby obrady Bundestagu drukowane były dosłownie. Wniosek ten odesłano do wydziału. Co lat kilka ten sam wniosek bywa ponawiany.

Komisya wyznaczona z izby deputowanych w Turynie, według doniesień stamtąd z 6go b. m., do sprawdzenia wyborów podanych w wątpliwosc (jakoby pod wpływem duchowieństwa odbytych) ukończyła 4 raporty, które wydrukowano i rozdano między członków izby. W tych wszystkich raportach komisya daje swoje zdanie za unieważnieniem wyborów; zapewne i co do innych wypadków podobny będzie wniosek, albowiem tyczy się to bądź księży, bądź członków prawej strony. Prawo o konsulatach zostało uchwalone; prawo o zaciągnięciu pożyczki przyjdzie pod obrady dopiero po obchodzie rocznicy nadania konstytucyi.

Z Neapolu miano wiadomość z 3go b. m. W tych dniach sąd apelacyjny wydał ma wyrok w sprawie „Cagliari.“

Największa cytadela pod Neapolem St. Elmo otrzymała wiele nowych dział, okręty w porcie stojące nowo uzbrojono i najważniejsze posady w marynarce powierzono młodym oficerom. Kroki te wszystkie łączą się z pogłoskami o uzbrajaniu się Neapolu na przypadek wojny z Sardinją.

W Portugalii nowe wybory do Izby wypadły z wielką większością na stronę rządu. W Madrycie krząły wieści o zamachu na życie króla portugalskiego, lecz się okazały mylnymi. Nowa królowa portugalska, księżna Stefania Hohenzollern, w podróży swęj do Lizbony przybyła do Londynu.

Według świeżych wiadomości z Indyi nadeszłych do Londynu i Paryża, a ztamtąd przesłanych depeszami telegraficznymi z 7go maja, położenie rzeczy w Indjach okazuje się coraz mniej korzystne dla Anglii. Sir Campbell miał w tajemnym raporcie żądać posilków, już to z powodu, że wojsko angielskie poniosło wielkie straty przez szerzące się choroby, jużto z powodu, że powstanie coraz więcej się rozszerza. Szczególniej groźną jest dla Anglików objawa, zmiana w duchu i usposobieniu Sików i Gorków, którzy dotąd najwięcej się przyłożyli do zwycięstw angielskich tak pod Delhami jak pod Luknowem. Według dziennika indyjsko-angielskiego *Homeward Mail* wychodzącego w Bombaju, Sikowie przyłożywszy się do zwycięstw Anglików, zaczynają poznawać swe siły a lecewazyć angielskie i mówić o wojsku angielskiem: „nie są to już ciż sami ludzie którzy nas zwyciężyli pod Sobzaon; przebrało się już widać dobrych żołnierzy w Anglii, a ci których obok nas w szeregach widzimy, nie dolażą nas zwyciężyć.“ — Rząd angielski odwołuje jeneralnego gubernatora Hindostanu, lorda Canninga, z powodu, iż nie pochwała jego postępowania a szczególnie proklamacyi wydanej w Oudzie, mocą której ogłasza konfiskatę własności wszystkich ziemodarów należących do powstania, przez co oburzył jeszcze bardziej ludność tego królestwa.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with exchange rates for various locations including Kraków, Wiedeń, and Lwów, listing items like banknotes and bonds with their respective values.

Przyjeżdżający od 7 do 10 maja.

HOTEL POLLERA Hilgers Lud. hr. Dzieciuszki A. w. d. Przychodzi z Krakowa, Władysław w. d. d. Józef ksiądz Puzyra w. d. d. Korytowski Karol w. d. d. Gonnor Adolf kupiec z Wiednia.

Przyjeżdżający od 11 do 14 maja.

Przychodzi z Krakowa: od 11 m. 18 przed połud. - g. 2 w nocy. od 12 m. 23 w nocy.

Przyjeżdżający od 15 do 18 maja.

Przychodzi z Krakowa: od 15 m. 20 rano - g. 2 m. 35 po południu. od 16 m. 46 rano - g. 7 m. w wieczorem.

Przyjeżdżający od 19 do 22 maja.

Przychodzi z Krakowa: od 19 m. 11 przed połud. - g. 2 w nocy. od 20 m. 37 po połud. - g. 12 m. 23 w nocy.

Stadnicka w. d. d. córka z Tarnowa. Ignacy Snochowski w. d. d. Mięta Jan Miśko c. k. urzędnik, Edmund Roszkowski c. k. urzędnik, Henryk Ebner jeomeira z rodziną z Węgier.

Wjechał: Franciszek Thum, Ferdynand Loosner do Wiednia. Feliks Ciszewski w. d. d. z żoną do Polski. Jakób Turrau w. d. d. z rodziną do Dobrego. Wojciech Bandurowski w. d. d. do Tarnowa.

Wjechał: Odut Agnieszka z córką do Poznania. Oufry Żak w. d. d. do Brzozowa. Nowak J. kupiec z Białej. Klammt Kazimierz c. k. adjunkt, Majer Jan c. k. adjunkt do Oedenburga.

POCIĄGI OSOBOWE NA KOLEI ŻELAZNEJ.

Odchodzą z Krakowa: do Dębicy: g. 12 m. 15 w połud. - g. 9 m. 5 wieczorem. do Wieliczki: g. 6 m. 30 rano - g. 9 m. 30 wieczorem.

Przychodzą do Krakowa: z Dębicy: g. 5 m. 20 rano - g. 2 m. 35 po południu. z Wieliczki: g. 10 m. 46 rano - g. 7 m. w wieczorem.

Z Dębicy do Krakowa: odchodzą: g. 11 m. 18 przed połud. - g. 2 w nocy. przychodzą: g. 3 m. 37 po połud. - g. 12 m. 23 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów 5go maja. Na naszym dzisiejszym targu płacono za męcz pszenicy (83 funt.) 2 zfr. 31 kr.; żyta (79 funt.) 1 zfr. 5 kr.; jęczmienia (69 funt.) 1 zfr. 18 kr.;

Na przedsięwzięciu 30 kwietnia 1888 pierwszym losowaniem obligacji indemnizacyjnych lwowskiego okręgu administracyjnego wyciągnięto następujące kategorie i numery obligacji:

15 sztuk z kuponami na 50 zfr., a mianowicie: Nr. 52, 153, 203, 401, 1196, 1295, 1309, 1323, 1586, 1754, 1892, 1973, 1992, 2423, 2988, 2995, 3096, 3637, 3698.

82 sztuk z kuponami na 100 zfr., a mianowicie: Nr. 27, 119, 600, 951, 1507, 1610, 1810, 1889, 2086, 2106, 2378, 2467, 2487, 2855, 3196, 3224, 3441, 3565, 3605, 3744, 4258, 4311, 4801, 5187, 5332, 5497, 5583, 5688, 5779, 5875, 6007, 6013, 6135, 6157, 6307, 6284, 6339, 6397, 7017, 7145, 7157, 7202, 7215, 7519, 7612, 7637, 8161, 8109, 8400, 9193, 9204, 9322, 9333, 9391, 9714, 10347, 10655, 10831, 10959, 11159, 11239, 11560, 11833, 11974, 12375, 12441, 12545, 12616, 12739, 12881, 12951, 13171, 13189, 13225, 13595, 14273, 14593, 14714, 14868, 14923, 15010, 15198.

18 sztuk z kuponami na 500 zfr., a mianowicie: Nr. 25, 268, 313, 627, 707, 719, 1076, 1294, 1321, 1910, 1929, 2112, 2373, 2514, 3165, 3581, 3895, 4428.

50 sztuk z kuponami na 1000 zfr., a mianowicie: Nr. 472, 480, 717, 830, 849, 1211, 1269, 1407, 1478, 1514, 1721, 1736, 2102, 2107, 2184, 2253, 2514, 2622, 2707, 2712, 3018, 3065, 3141, 3194, 3233, 3742, 4482, 4869, 4934, 4963, 5293, 5577, 6067, 6604, 6603, 6668, 6599, 7336, 7344, 7413, 7504, 7606, 7709, 7710, 7967, 8131, 8157, 8269, 8587, 8734, 8802, 9303, 9322, 9978, 10169, 10438, 10757, 10800, 11107.

10 sztuk z kuponami na 500 zfr., a mianowicie: Nr. 20, 264, 364, 431, 624, 628, 748, 787, 919, 1217.

10 sztuk z kuponami na 1000 zfr., a mianowicie: Nr. 4, 9, 587, 70, 774, 935, 953, 1259, 1366, 1325, 1344.

22 sztuk litera A, a mianowicie: Nr. 29 na 400 zfr., nr. 150 na 130 zfr., nr. 408 na 550 zfr., nr. 521 na 50 zfr., nr. 616 na 50 zfr., nr. 639 na 230 zfr., nr. 657 na 50 zfr., nr. 692 na 1000 zfr., nr. 725 na 50 zfr. reus., nr. 750 na 50 złotych reuskiel., nr. 1437 na 1370 zfr., nr. 1801 na 280 zfr., nr. 2023 na 100 zfr., nr. 2236 na 50 zfr., nr. 2258 na 40 zfr., nr. 2423 na 400 zfr., nr. 2561 na 800 zfr., nr. 2585 na 50 zfr., nr. 3051 na 60 zfr., nr. 3392 na 300 zfr., nr. 3572 na 1100 zfr. i nr. 3378 na 100 zfr. Razem 235,530 zfr.

Nakoniec wyciągnięto lit. A obligacyj nr. 2136 na 810 zfr. z częściową kwotą. Zatem wylosowano w ogółem 236,000 zfr. Powyższe obligacje będą z wylosowaną kwotą kapitału w 6 miesięcy licząc od dnia wylosowania wypłacone gotówką w c. k. kasie funduszy indemnizacyjnych we Lwowie z zachowaniem istniejących w tym mierze przepisów, a oraz wydać ta kasa na niewylosowaną część lit. A obligacyj nr. 2136 nową odpowiadającą obligacyę.

W przeciągu trzech ostatnich miesięcy od terminu wypłaty będzie także c. k. uprzywilejowany bank austriacki w Wiedniu eskontował wylosowane obligacje.

Treść Obwieszczeń urzędowych w Nrze 104 Krakauer Zeitung.

Zawowowania. C. k. urząd powiatowy w Andrychowcu: Józefa Penkety, kuratorem wyznaczony p. Antoni Matecki.

Inseraty.

Sprawozdanie. Zaawców przy wizji lokalnej, zarządzającej przez administracyę dóbr Myszkowickie, celem udowodnienia, jakie przyniosły lub wady maszyny pługowa z fabryki pp. Pietsch et Ku-

tsche wprowadzona, na folwarku Myszkowickim znajdująca się, posiada. Młocarnia ta kupiona została przez Wgo Garwolińskiego, rządzącę dóbr Myszkowice, na początku marca 1856 w fabryce pp. Pietsche et Kutsche; 24 sierpnia 1856 przystawiona, a dopiero 5. października 1856 do użytku przez zastępną mechaniczną p. Grejera ustawioną i uregulowaną. Ledwie kilka tygodni służyła dobrze, a od lat do 1go listopada 1857, w którym to dniu zupełnie ustała, psuła się co kilka dni, i w tym przeciągu czasu sześć razy restarowana była, dopóki 1 listopada z powodu pęknięcia kilku na raz zębów w kieracie nieprzeobraziła być zupełnie czynną; tak więc młocarnia ta kosztująca z przystawą i ustawieniem 735 zfr. m. k., po upływie jednego roku, w którym ledwie cztery miesiące czynna była, okazała się do użytku niezdolną.

Celem gruntownego i sumiennego przekonania się, jakie główne wady zmiankowane młocarnia posiada, i w jaki sposób zżemu zaradzićby się dało, uproszeni zostali podpisani znawcy, którzy przypatrzawszy się dokładnie na granice wszystkich częściom składowym tej młocarni, następującą wyrazili opinią: Młocarnia pługowa na folwarku Myszkowickim znajdująca się, byłaby co do konstrukcyi nie zła, ale kierat stojący na sulkowemu mały, z zębami zbyt cionkłymi, na siłę parokona za nado słabymi, a cóż dopiero w kieracie na siłę czterokonną obliczoną; lożnica, z której kierat ten, szajby i tryby sprężone są, jest licha, krucho, słowem, w najgorszym gatunku, i to jest główna przyczyna, że młocarnia ta roku wytrzymała nie mogła, a nawet bez zmiany kieratu nie jest do dalszego użytku zdolną.

Myszkowice 13go grudnia 1857. Gustaw Orseno, proboszcz z Mikuliniec, Feliks Dibański, rządca dóbr Mikuliniec, Jan Mieliński mechanik, Wilhelm Malsburg, agronom i technik, Blake Eugeniusz, mechanik z Ameryki, Sławiński mechanik.

CENNIK NASION

znajdujących się na sprzedaż w r. b. w Biorze c. k. Towarzystwa gosp. roln. krakowskiego ulica Szewska N. 335/6.

- Buraki pastewne czerwone wielkie Branszwicka g r n i e c okie w połowie nad ziemią rosnące. Moca zfr. kr. czyli pół korca zfr. 13. - 50. Buraki pastewne żółte poługowate Obersdorfskie w połowie nad ziemią rosnące zfr. 13. - 50. Buraki pastewne mieszane czerwone z żółtymi zfr. 10. - 40. Lucerna francuzka (medicago sativa) funt wiedeński kr. 40. - 340. Rajgras angielski (lolium perenne) zfr. 12. - 45. Rajgras francuzki (avena elatior) zfr. 8. - 30. Fasola perłowa płaehota drobna biała w paczkach 2-funtowych wiedeńskich 40. kr. Wyka Erfurtska szara zfr. 4 kr. 30. - 24. Miodowa trawa zfr. 12. - 40. Kaktolonia miękka zfr. 40. - 30. Kaktolonia wysoka kłetecka zfr. 30. - 1. Psia trawa zfr. 16. - 45. Kostrowa owcza zfr. 19. - 12. Tymoteusz czyli Brzanka pospolita zfr. 8. - 30. Mieszanka N. III na mierne grunta zfr. 8. - 30. Mieszanka N. IV na podsiłanie jak lub zażyczenie sztu znych pastwisk zfr. 14. - 54. Owies angielski Holtowni Berwick, aklimatyzowany wcześniej dojrzewający i plenny zfr. 20. Powyższe nasiona w mniejszej ilości nad garniec nie sprzedają się.

W razie przesyłki, za opakowanie przy każdym garnce po 3 kr., od ówcori 15 kr., od pół korca 30 kr., od korca 50 kr. (394-2-4) Listy przyjmują się tylko frankowane.

Najwytworniejsza i nieszkodliwa cesarsko-francuzkim patentem przez Urząd Zdrowia w Paryżu uwińdzona

WODA BERGERA (EAU BERGER)

pod nazwą: płyn zmienny do farbowania włosów, włosów i faworytów w różnych odcieniach, w jednej chwili i bez pomocy obcej osoby.

Srodek ten przewyższa wszystkie inne wynalazki w tej mierze poczynione, farbuje bowiem siwe lub rude włosy dowolnie na kolor jasny, szatynowy, ciemny i czarny. Woda Bergera nie drażni najmniejszej skóry, ani osłabia włosów, ale owszem dłużej jej użycie sprawia gęstszy porost włosów, według świadectwa najwybitniejszych chemików paryżskich i londyńskich, którzy temu plynowi jednomyślnie i z pochwałą przyznali tę odznaczającą zaletę. Główny skład na cała Austrya i Polskę utrzymuje Karol Herrmann w Krakowie. Cena 1go pudełka ze 2 eszoletkami zfr. 4. Opisy sposobu używania po francusku, po niemiecku i po polsku dodają się bezpłatnie.

Włosy jeden raz tylko tą wodą ufarbowane, nieprzeszczą nigdy więcej koloru im nadanego. Zamawiający raczą oznaczyć kolor farbowania włosów.

Saponine Végétale Dulcifiée mydełko roślinno-lekarskie

wynalazku sławnego chemika Bergera w Paryżu. Ze wszystkich dotąd znanych mydeł toaletowych najdosko-

nałszy srodek do zachowania piękności pici, wywierają zba- wienny na skórę wpływ - służy do golenia - zaleca się jako najlepsze do kąpeli. Niezbędne jest to mydełko podczas farbowania włosów, oczyszczają je z brudu i innych tłustych części, uwalnia głowę od przykrzej łuski. - Główny skład na Austrya i Polskę utrzymuje Karol Herrmann w Krakowie. - Cena 1 sztuki 35 kr. Leon Pelleray, 17 Rue Croix-des-Petits-Champs w Paryżu, Nabyć można teje wody i mydełka w Wiedniu u Aug. Schrimpt zur Stadt Wien, u Franciszka Fürst Kärntnerstrasse N. 803. we Lwowie u Bon. Stiller, w Kielecach u Leona Możdżńskiego.

Przeciw wypadaniu włosów, do zachowania tychże w porządnym stanie i zapobiegania ich siwieniu, jest najlepszym srodkiem POMADA sławnego Dr. Dupuytren. Cena 1 słoika poroclanowego wraz z opisem zfr. 1. Nabyć takowej także można w zwyż wzmiankowanych handlach. (202-5) Karol Herrmann w Krakowie.

Podpisany ma zaszczyt oznajmić niniejszem wielce Szanownej Publiczności, że ze swém

wielkiem ANATOMICZNEM MUZEUM

tudzież z nowem Panorama i Camera obscura do Krakowa na krótki czas przybył, i takowe publicznie pokazywać będzie.

Anatomiczne Muzeum jest wyborem modeli z gabinetów anatomicznych w Wiedniu, Paryżu i Florencyi, z wosku całkiem podług natury przez niego samego wykończone i zawiera z usunięciem wszelkich przydatnych i zawiernych i nieprzyzwoitych przedmiotów tylko takie, które damy i mężczyźni razem oglądać mogą. Panorama przedstawia najnaturalniej w najtrafniejszych obrazach najinteresowniejscie sceny okolice i miasta, Camera obscura zaś otaczające przedmioty i osoby żywo poruszające się jak w rzeczywistości.

Miejsce przedstawienia na Stradomiu pod Zamkiem na placu, na którym się w roku zeszłym Cyrk Renza znajdował, w umyśle na ten cel zbudowanych eleganckich wozach codziennie od godziny 8ej rano, a w święta od 3ej po południu do 7ej wieczór.

Cena wjścia do każdego z obydwóch oddziałów od osoby po 10 kr. dla c. k. wojskowości włącznie do podoficera 6 „ Dzieci płać w Panorami również mniej.

Tak w muzeum jakoteż w Panorami starał się podpisać tylko najpiękniejsze widzenia godne przedmioty przedstawić, przeto spodziewa się liczne goście i odwiedzania, na które najuprzejmiej zaprasza

Eliaz Hahn anatomiczny modelista.

Panom profesorom i lekarzom sporządza anatomiczne preparata jak najdokładniej. (357-9)

Jarmark w Dąbrowy

w obwodzie tarnowskim, sławny oddawna na konie rozpocznie się dnia 17 b. m. - Kupcy z Tarnopola, Lwowa, Dobromi, Bródów, z Krakowa, z Polki i wielu innych miejsc pozamawiali już obszarac stajnie. - Spodziewano się zatem naley, że jarmark ten tak przez dobór koni jako iść kupujących, a o obwiwie z Buwaryi tak dla kupujących jak dla sprzedających korzystnie wypadnie. Postarano się niemniej o wygodne pomieszczenia dla gości, jako też o najumiarkowane ceny stajen, siana, owsa i wszystkich żywności. (401-2-3) Dąbrowa 4go maja 1888.

DOBRA DROŻEJOWICE

w Królestwie Polskim, w gubernii radomskiej powiecie mińskowskim pod Szkalbierzem 5 mil od Krakowa, zawierająco 1,000 morgów wiedeńskich najlepszej gleby pszennej, z dostateczną pańszczyzną, z inwentarzem lub bez tegoż, z zabudowaniami gospodarskimi w dobrym stanie, są z wolnej ręki do sprzedania. - Blizsza wiadomość udzieli właściciel na miejscu lub też biuro agencyjne i komisowo Karola Wołańskiego w Krakowie. (350-8)

Kocz do podróży

z kufrem wierzchowym, innemi kufkami i pudełkami na kapelusze, dający się także używać w mieście, jest tano do sprzedania. - Widzieć go i blizsza wiadomość zasięgnąć można w domu pod N. 514 przy ulicy Florjańskiej na 2 piętrze. (350-3)

Kto by wiedział, o niedgdy przebywającej w domu W.W. hrab. Borkowskich we Lwowie Eugenui Delkens, niech raczy udzielić wiadomość do Ekspedycyi "Czasu" pod lit. F. D. w Krakowie franco lub prywatnie. (413-1-2)

Table with meteorological data: SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE. Columns include date, time, wind direction, temperature, humidity, etc.